

# Przeglądy i komentarze

ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

„Zachodnia Agencja Prasowa” (ZAP) jest specjalistyczną agencją dziennikarską. Działalność jej jednak, zarówno co do zakresu treści jak i w metodach pracy poważnie odbiega od szablonowego rozumienia charakteru i zadań agencji prasowej. Moment ten, któremu omówienie niniejsze poświęci nieco uwagi, związany jest z określonym rozumieniem przez organizatorów i zespół ZAP zadań, jakie stanęły przed prasą polską i działaczami społecznymi w związku z powrotem Polski na ziemię macierzyste. Działalność swą ZAP miał i ma ambicję podporządkować teżom nieco szerszym i bardziej pogłębionym, niż tego na ogół wymaga typowo rozumiana praca dziennikarska.

Pozwolę sobie tu pokrótce scharakteryzować te tezy.

Słuszność historyczna powrotu Polski na zachód związana jest organicznie z szerokimi nurtami i prądami procesów historycznych. Te prądy to trwający od z górą stulecia dynamiczny nurt zwycięstwa idei postępu, pokoju i wolności, którego etapy wyznaczały takie fakty historyczne, jak Wiosna Ludów, dwie klęski imperializmu niemieckiego, a zwłaszcza Rewolucja Październikowa i związany z nią zmierzch kolonializmu i wolność czy jutrenka wolności ludów uciśnionych. Powrót Polski na zachód odbył się na tej fali i powiązany był organicznie z jej wewnętrznymi prądami na styku spraw polsko-niemieckich, takimi jak wyludnianie się terenów b. zaboru pruskiego w ostatnim stuleciu przy jednoczesnym polskim ciśnieniu demograficznym na te tereny, jak odrodzenie narodowe znajdujących się w niewoli pruskiej członów narodu polskiego, uwieńczone zwycięskim powstaniem wielkopolskim i trzema bohaterskimi powstaniami śląskimi, jak pierwszy odpływ fali niemieczyny związany z chwiejnymi i połowicznymi decyzjami Wersalu i drugi, ostateczny odpływ po decyzjach jałtańskich i poczdamskich. Historyczność tego powrotu i jego zgodność z procesami historycznymi związane są też ze zwrotem kierunku polityki polskiej do właściwego łożyska ziem macierzystych.

Powrót Polski na zachód możliwy był tylko w określonych warunkach politycznych i przy powiązaniu z określonym układem sił politycznych, będących czołówką i oddziałem szturmowym historii, w warunkach zwycięstwa obozu demokracji i postępu, obozu, który postawił przed narodem program budownictwa socjalizmu i umieścił Polskę w potężnym bloku państw socjalistycznych, szturmujących zwycięsko przyszłość, i będących motorem tego szturmu, a jednocześnie będących przez swą siłę ideową i materialną najlepszą gwarancją zwycięstwa sił postępu i utrwalenia zdobytych dotychczasowych. Powrót Polski na zachód należy do tych zdobyczy.

Te fakty, ta zgodność powrotu Polski na zachód z szerokimi prądami historii, mają również swój wpływ na sytuację polityki odwetu i rewizjonizmu. Prądy te polityczne są niezgodne z procesami historycznymi, są próbą postawienia im tamy i odwrócenia kierunku biegu koła historii. To ich największa słabość, i to przesądza o ich historycznej klęsce. Takie historyczne spojrzenie na sprawy rewizjonizmu i militarystyki niemieckiego zmienia w sposób zasadniczy proporcje w ocenie tego zjawiska i tego kierunku politycznego, każe patrzeć na niego czujnie, ale pozwala patrzeć spokojnie, pozwala jego szczególną ostatnio aktywność oceniać właściwie jako historię w obliczu nieuchronnej klęski.

Elementem omawianego postępowego procesu historycznego jest także fakt powstania NRD, pierwszego w dziejach państwa niemieckiego zaprzyjaźnionego z Polską

i realizującego w praktyce w całej pełni politykę przyjaźni i porozumienia, państwa budującego jak i my socjalizm i dokonywającego surowego obrachunku z przeszłością niemiecką. Fakt ten także związany jest organicznie z naszym powrotem na zachód i stanowi czynnik o podstawowej, pozytywnej dla tego trwałego powrotu wartości.

Spoglądając wstecz na okresy niewoli i okres nawet dwudziestolecia międzywojennego — stwierdzić możemy i musimy, iż narodowi polskiemu w tych okresach brakło twórczej idei. Nie była nią walka o niepodległość, gdyż była to idea walki o życie narodu, brakło zaś idei samego życia. Na okresie międzywojennym ciążyła stąd atmosfera jakiejś połowiczności bytu, dominował w niej niepokój, a żywotność narodu i jego prężność biologiczna nie znajdowały ujścia. Brakło mu pozytywnego dogmatu, pozytywnej idei, która by rozplómiła jego wyobraźnię, rozpałała wolę, wznogła siły i go scementowała. Ideą taką stał się socjalizm a cementem skupiającym naród wokół niego, stała się ogólnonarodowa sprawa odbudowy kraju i odbudowy i rozwoju odzyskanych w 1945 roku Ziemi Zachodnich i Północnych. Hasło odbudowy domu na miejscu domu Polski Chrobrego i Krzywoustego, domu własnego i trwałego, domu macierzystego — domu lepszego, piękniejszego, nowoczesnego i dla nas, i dla przyszłych pokoleń, domu, w którym żyć się będzie sprawiedliwie — to hasło stało się ideą pozytywną i wyzwoliło moc narodu. Wyrosło ono zresztą w obu swych członkach: walki o socjalizm i walki o powrót narodu na jego dziedzictwo historyczne — z najlepszych tradycji politycznych narodu, z walki pokoleń o wyzwolenie narodowe i społeczne, z nurtu postępowego w dziejach Polski.

Trudno jest znaleźć dokładną datę narodzin Zachodniej Agencji Prasowej. Narodziny te bowiem odbyły się w pierwszych miesiącach czy pierwszym roku okupacji hitlerowskiej w Polsce, aczkolwiek były to narodziny faktyczne, a nie formalne. Grono dziennikarzy, pochodzących z ówczesnych ziem zachodnich Polski i współpracujących blisko ze światem nauki, podjęło w podziemiu działalność w dziedzinie świadomości społecznej przygotowującej powrót Polski na zachód. Grono to wychodziło z założenia, iż druga wojna światowa musi zakończyć się klęską hitlerizmu i ponowną katastrofą imperializmu niemieckiego. Jednocześnie miało ono przekonanie o konieczności odrabiania w świadomości społeczeństwa polskiego błędów i zaniedbań poprzednich okresów historycznych, szczególnie zaś okresu międzywojennego, który w ogólnym sensie był próbą utrzymania jagiellońskiego kierunku polityki polskiej. Problematyka powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk była w większości społeczeństwa mało znana i praca nad jej przypomnieniem i utwaleniem była pracą konieczną. Postulat ten odnosił się również do samego świata dziennikarskiego. Rzecz sprowadzała się do tego, by po zwycięskim zakończeniu wojny znalazły się w Polsce przygotowane zawodowo i naukowo kadry dziennikarskie, zdolne pełnić swą służbę na odzyskanych ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich i w głębi kraju służbę dla tych ziem i ich problematyki.

Te myśli towarzyszyły utworzeniu w pierwszym okresie wojny swoistej, podziemnej agencji prasowej, wydającej dla polskiej prasy podziemnej wszystkich kierunków politycznych „Biuletyn Zachodni” (Be-Zet). Biuletyn ten zawierał publicystykę i informacje dotyczące zarówno problematyki i życia na ziemiach wcielonych w wyniku klęski wrześniowej do III Rzeszy, jak i problematyki powrotu Polski nad Odrę. W toku rozwoju pracy biuletyn ten uzupełniony został m. in. „Przeglądem Prasy Niemieckiej” z tych terenów (w zakresie omawianej problematyki) i podobnymi opracowaniami monograficznymi. Były one powielane. Należy tu wspomnieć także o drukowanej później gazecie pt. „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej” z satyrycznym dodatkiem do niej „Luźna kartka”, które przeznaczone były dla polskiej ludności rodzimej na dzisiejszych Ziemiach Zachodnich i Północnych i które były przerzucane podziemnymi kanałami na te ziemie.

W r. 1941, bodaj w lutym, wspomniane grono dziennikarskie utworzyło podziemne Zrzeszenie Dziennikarzy Ziemi Zachodnich, na którego czele stanął podpisany. W skład

kierownictwa Zrzeszenia wchodzili: red. T. Kraszewski z Poznania, red. St. Ziemia z Katowic, śp. red. W. Górnicki z Gdyni, red. W. Mężnicki z Gdyni i red. H. Smigielski z Poznania. W ramach tego Zrzeszenia i jego społecznej, nie związanej z ugrupowaniami politycznymi działalności, w tym samym jeszcze roku powołano do życia podziemny „Wyższy Kurs Dziennikarski”. Prowadzenie tego kursu rychło uzyskało aprobatę i formalne uznanie podziemnego kierownictwa ówczesnego Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich (w osobach red. W. Giełżyńskiego, śp. red. Dunin-Wąsowicza i śp. red. Wywiórskiego) oraz później współpracę z powstałym w tym czasie kierownictwem podziemnego Uniwersytetu Poznańskiego (rektor prof. dr R. Pollak). Nadzór nad pracą kursu pełniło prezydium Zrzeszenia, organizacyjnym jego kierownikiem był red. H. Smigielski, kierownikiem naukowym zaś red. T. Kraszewski. Prócz przedmiotów należących do dziedziny ogólnego wykształcenia dziennikarza (współpraca z Uniwersyteciem Poznańskim, zwłaszcza z prof. T. Szczurkiewiczem) i przedmiotów zawodowych, do integralnego programu kursu należały przedmioty związane z problematyką ziem postulowanych, a następnie ziem powracających (jak je w miarę rozwoju wydarzeń wojennych nazywaliśmy). Były tu więc takie zagadnienia, jak historia związków tych ziem z Polską, historia stosunków polsko-niemieckich w dziejach, etniczna polskość tych ziem itd. Członkowie podziemnego Zrzeszenia Dziennikarzy Ziem Zachodnich oraz kursanci w łącznej liczbie około 40 zobowiązali się pracować po odzyskaniu niepodległości w tej właśnie problematyce. Warto tu może dodać, iż Zrzeszenie przygotowywało jednocześnie materiały organizacyjno-techniczne związane z myślą o powrocie nad Odrę.

W r. 1942 filię „Wyższego Kursu Dziennikarskiego” uruchomiono w Krakowie, gdzie skupiała się śląska grupa członków Zrzeszenia Dziennikarzy Ziem Zachodnich. Kierownikiem filii krakowskiej był red. S. Ziemia, sekretarzem natomiast Jan Klawiter, a wykładowcami byli m. in. profesorowie czynnych w podziemiu uniwersytetów: Jagiellońskiego i Poznańskiego oraz dziennikarze śląscy (m. in. B. Surówka i A. Grodzicki), a także znany drukarz-bibliofil, Jan Kuglin z Bogumina. Grupa krakowska wydawała dla polskiej prasy podziemnej biuletyn informacyjny o Śląsku. Z tej grupy — warto dodać — wyłoniła się od pierwszych dni wyzwolenia Śląska redakcja katowickiego „Dziennika Zachodniego” (pierwszy red. nac. S. Ziemia).

Sądzę, iż dziś patrząc z perspektywy niemal 20 lat, na tę inicjatywę i pracę, można ją osądzić i ocenić pozytywnie. Jest faktem, iż poważna część członków Zrzeszenia i kursantów w pierwszych zwłaszcza latach po wojnie dotrzymała swego zobowiązania, że wielu z nich po dzień dzisiejszy nadal pracuje w dziedzinie problematyki Ziem Zachodnich i Północnych oraz problematyki niemieckiej. Także z zawodowego punktu widzenia patrząc, kursy te uzupełniły kadre dziennikarstwa polskiego.

W toku tej pracy trwała dość intensywna współpraca i kontakty poszczególnych członków Zrzeszenia z zorganizowanym w podziemiu światem nauki polskiej, w szczególności zaś z naukowcami skupionymi wokół pracy nad problematyką powrotu na zachód. Owocem tej współpracy (uchylam tu czoła przed proporcjami) była m. in. składająca się z 3 tomików, a wydana w 1943 r. w podziemnej drukarni, seria „Ziemie Powracające” (o ile pamiętam, większość pracy nad tą serią skupiona była w rękach profesorów: śp. Z. Wojciechowskiego, śp. A. Grodka, A. Wrzoska i M. Kiełczewskiej-Zaleskiej. Pewien minimalny wkład w tę pracę dał również piszący te słowa). W toku tej współpracy narodziła się też pod koniec wojny inicjatywa powołania do życia Instytutu Zachodniego (vide „Przegląd Zachodni” nr 3/46). Myśl ta związana była z głębokim przeświadczeniem jej inicjatora, iż prócz nieodzownej i ożywionej działalności reaktywowanych Instytutów: Śląskiego i Bałtyckiego, zajmujących się określoną problematyką regionalną, konieczne jest powołanie do życia Instytutu naukowo-badawczego, który by zajął się całością problematyki związanej z ziemiami nadodrzańskimi i nadbałtyckimi we wszystkich jej przekrojach oraz całoś-

cią problematyki stosunków polsko-niemieckich. Nie chodziło tu w żadnym wypadku o stworzenie Instytutu nadrzędnego w stosunku do pozostałych. Realizację tej inicjatywy podjął nieodżałowanej pamięci pierwszy dyrektor Instytutu Zachodniego prof. dr Z. Wojciechowski.

— Po przełamaniu trudności pierwszego okresu po odzyskaniu niepodległości, jesienią 1945 r. powołana została w Poznaniu do życia Zachodnia Agencja Prasowa jako dziennikarska spółdzielnia pracy. W skład Zarządu ZAP wchodzili wówczas red. T. Kraszewski i E. Męclewski, który jednocześnie objął funkcję redaktora naczelnego Agencji. Działalność ZAP w tym okresie (jesień 1945 do końca 1948 r.) była różnorodna i — można to dziś bez fałszywej skromności powiedzieć — bogata i dynamiczna. Formy tej działalności, które poniżej pokrótce omówię jeszcze, podporządkowane były kilku zadaniom politycznym. Wyliczam tu niektóre z nich:

— przybliżenie społeczeństwu kraju polskiej przeszłości odzyskanych w wyniku II wojny światowej ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich,

— stworzenie w świadomości społecznej warunków jak najszybszej i jak najpilniejszej ich repolonizacji (wysiedlenie ludności niemieckiej wraz z usunięciem patyny niemieckiej z oblicza tych ziem, osadnictwo polskie i stworzenie warunków dla rozwoju kultury polskiej na nich),

— przybliżenie społeczeństwu polskiemu problematyki specyficznej dla tych ziem ze szczególnym uwzględnieniem problematyki polskiej ludności rodzimej, zwanej wówczas niefortunnie autochtonami, wraz z jej bohaterską walką i trwaniem w najtrudniejszych latach niewoli,

— utrwalenie na łamach prasy polskiej stanu faktycznego, jaki zastaliśmy na tych ziemiach i utrwalenie etapów pracy polskiej,

— przybliżenie społeczeństwu polskiemu piękna odzyskanych terenów,

— śledzenie i analizowanie rozwoju problematyki niemieckiej (Niemcy jako przedmiot polityki międzynarodowej) i jednocześnie śledzenie przejawów rozmaitych form życia politycznego w poszczególnych strefach okupacyjnych Niemiec,

— popularyzowanie za granicą w społeczeństwach obcych i wśród Polonii zagranicznej problematyki mieszczącej się w powyżej naszkicowanych zagadnieniach.

Początkowo (1945 r.) ZAP wydawała dwa biuletyny informacyjne i jeden biuletyn publicystyczny tygodniowo. W styczniu 1946 — już cztery informacyjne, jeden publicystyczny i jeden („Materiały”) tygodniowo.

W marcu 1946 r. ZAP zorganizowała ogólnopolski Kongres Dziennikarski. Kongres stał się ważnym etapem także w istnieniu Agencji, a jednocześnie ożywił zainteresowanie prasy zagadnieniami Ziem Odzyskanych. Na zjeździe, w którym udział wzięło ponad 200 dziennikarzy z całego kraju, redaktor naczelny ZAP wygłosił referat programowy a dyskusja nad referatami wygłoszonymi w komisjach (sześciu) była poważnym dorobkiem zjazdu. Zarówno poziom publicystyki poświęconej problemom Ziem Odzyskanych, jak i wartość informacji zamieszczanych o tych ziemiach w prasie całego kraju po zjeździe podniosły się poważnie.

Ilość wydawanych biuletynów ZAP podniosła się: prócz informacyjnego i materialowego rozpoczęto wydawanie biuletynów tygodniowych: przegląd prasy niemieckiej, przegląd prasy światowej pod kątem widzenia problemu Niemiec i stosunków polsko-niemieckich, oraz biuletynu artykułowego (publicystycznego), pod koniec roku zaś także żeglugowo-morskiego i kartograficznego.

W maju 1946 r. podjęto też organizowanie nowej agencji ZAP — Wydawnictwa Zachodniego. Jako pierwsze książki WZ wyszły: B. Danielewskiego, J. Kolipińskiego i A. Rogalskiego pt. „Niemcy rozgromione?”, praca zbiorowa pod redakcją E. Męclewskiego „Ziemie Odzyskane — odzyskani ludzie”, T. Kraszewskiego „Były i będą nasze” (3 wydania) i in., w łącznej liczbie kilkudziesięciu książkowych pozycji problemowych (łącznie z literackimi — około 100). M. in. na tematy ZZ i Niemiec wyszły książki: J. Kolipiński: „Granica pokoju”, J. Kokot: „Polityka gospodarcza Prus

i Niemiec na Śląsku", J. W. Grabski: „200 miast wraca do Polski” (2 wydania), Sulima: „Ziemie odnalezionych przeznaczeń”, A. Targ: „Śląsk w czasie okupacji”, Z. Bednorz: „Śląsk wierny Ojczyźnie”, K. Koźniewski: „Żywioły”, Czekańska: „Z biegiem Odry”, Labuda: „Wielkie Pomorze w dziejach Polski”, Gustowski: „Szczecin — fakty i liczby”, Fenikowski — Goliński: „Odra szumi po polsku”, Sztaydinger: „Strofy wrocławskie” i in.

Na temat Niemiec wyszły m. in.: A. Rogalski: „Już nigdy więcej”, seria: „Świąt o Niemczech i Niemcach”, „Miasta niemieckie dzisiaj”, Pajewski: „Analogia rewizjonizmu niemieckiego”, M. Rybicki: „Polityka germanizacyjna Frydryka II”.

Ponadto „Wyd. Zachodnie” wydało m. in. książki: J. Pertka: „Wielkie dni małej floty”, W. Supińskiego: „Od Westerplatte do Hiroszimy” (2 wydania), W. Wnuka: „Walka podziemna na szczytach”, J. Pertka: „Polska marynarka wojenna”, R. Polłaka: „Uroda morza”, A. Ulricha: „W marszu i w bitwie”.

W 1946 r. na jesieni ZAP rozpoczęła wydawanie biuletynów poświęconych zagadnieniom Z.O. w językach obcych, przeznaczonych dla odbiorców zagranicznych, które były drukowane w Poznaniu, bogato ilustrowane (ideogramy) i rozprowadzane za granicą. Biuletyny informacyjne i materiałowe wydawane były początkowo w czterech językach: polskim, angielskim, rosyjskim i francuskim, później doszły jeszcze wersje: niemiecka i czeska. Biuletyn publicystyczny wydawany był tylko w języku polskim. W tej szczególnie pracy, przeznaczonej na zagranicę, ZAP utrzymywał ożywioną współpracę z naukowcami polskimi, skupionymi w Radzie Naukowej Ziem Odzyskanych oraz Instytucie Zachodnim.

W okresie działania listopad 1946 — grudzień 1948 dział zagraniczny ZAP wypuścił w świat przeszło 100 biuletynów materiałowych, każdy w kilku językach, przeszło 120 biuletynów informacyjnych (j. w.) oraz 60 biuletynów publicystycznych w języku polskim.

Wydawnictwo Zachodnie wydało także na zagranicę w sześciu językach książki: „Polskie Ziemie Odzyskane” i L. Glucka „18 miesięcy pracy”, 3 zeszyty „Świadectw niemieckich”, serię pocztówek obrazujących zagadnienia gospodarcze i ludnościowe na Z.O., rosnącą encyklopedię „Information on Poland”.

Z końcem 1948 r. działalność ZAP została przerwana.

Reaktywowana na początku 1957 r. Zachodnia Agencja Prasowa stanęła przed zadaniem trudnym nie tylko wobec konieczności podjęcia pracy bez żadnych środków. Zasadnicza trudność polegała na konieczności dostosowania działalności ZAP do zgoła odmiennej sytuacji politycznej.

Elementami tej odmienności były takie fakty, jak: istnienie od kilku lat dwu państw niemieckich (z których NRF podjęła intensywne działanie rewizjonistyczne, nasycając rynek własny i zagraniczny licznymi materiałami naukowo-propagandowymi, głoszącymi tezy rewizjonistyczne) poważnie zaawansowana odbudowa i rozbudowa Ziem Zachodnich i Północnych Polski, aktywizacja polskiej polityki zagranicznej itd. Wzrost roli i znaczenia Polski w polityce międzynarodowej powodował jednocześnie wzrost zapotrzebowania na informacje o Polsce i o sprawach dotyczących Polski. Było i jest rzeczą charakterystyczną, iż zainteresowanie sprawami Polski związane jest w dużym stopniu ze stale aktualnym problemem niemieckim, przy czym mimo działania rewizjonistów dostrzec można było dość istotny zwrot opinii światowej na korzyść Polski. Mimo to zestaw materiałów i argumentów, związanych z problematyką Ziem Zachodnich, w obiegu na rynku międzynarodowym był dość skromny i wymagał istotnego uzupełnienia i zasilenia.

Na rynku wewnętrznym własna opinia publiczna była w tym czasie w pewnym stopniu niedostatecznie zorientowana, względnie nawet przez nieodpowiedzialną propagandę prasową zdezorientowana co do istotnego stanu rzeczy na Ziemach Za-

chodnich i Północnych. Olbrzymie osiągnięcia Polski w odbudowie i rozbudowie tych ziem często przysławiane były obrazem istniejących dysproporcji i niedomagań i niejednokrotnie typowych nie dla ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, lecz generalnie dla tzw. prowincji. Stąd działanie reaktywowanej ZAP musiało uwzględniać wszystkie te momenty i dostosowywać je do potrzeb chwili bieżącej. Nieobojętny był dla sytuacji również fakt, iż reaktywowana ZAP była przez pewien okres czasu jedyną instytucją działającą w zakresie propagandy Ziemi Zachodnich i Północnych nie tylko na rynku krajowym, ale także zagranicznym. Siłą rzeczy zmusiło to organizatorów reaktywowanej ZAP (kierownictwo jej nie uległo zmianie; prezesem Rady Nadzorczej ZAP jest L. Gluck) nie tylko do energicznego działania, ale i do jego pogłębienia i szukania kontaktów ze światem nauki. Kontakty te i współpraca dały i dają jak najlepsze wyniki.

Zadania, jakie reaktywowany zespół ZAP postawił sobie w 1957 r., były następujące:

— w zakresie celów wewnętrznych: dążenie do ostatecznej integracji Ziemi Zachodnich i Północnych i ich pełnego rozwoju, do pogłębienia i rozszerzenia w społeczeństwie polskim wiedzy o Niemczech (dwa państwa niemieckie i dwa nurty polityczne) i stosunkach polsko-niemieckich,

— w zakresie celów zewnętrznych: dążenie do stabilizacji władania polskiego na tych ziemiach w opinii światowej oraz informowanie jej o Niemczech w zakresie niezbędnym na tle stosunków polsko-niemieckich,

— przyczynienie się do koordynacji informacji i propagandy krajowej i zagranicznej w interesującym nas zakresie, w przeświadczeniu, że koordynacja ta jest warunkiem możliwości i skuteczności działania,

— w zakresie form: prowadzenie działalności informacyjnej, agencyjnej dla odbiorców prasowych i pozaprasowych w kraju i zagranicą, działalności wydawniczej i propagandowej a wreszcie działalności społecznej.

Dotychczasowy dorobek reaktywowanej ZAP przedstawia się w skrócie następująco:

Redakcja krajowa ZAP wydaje codzienne biuletyny informacyjno-publicystyczne oraz cotygodniowe biuletyny: „Materiałowy”, „Żeglugowo-Morski” i „Osadniczy”. Codzienny Biuletyn Informacyjny ma charakter prasowy; przeznaczony jest on przede wszystkim dla pism codziennych i rozgłośni radiowych, aczkolwiek charakter informacji jest różny od typowych depezy agencyjnych. Są to informacje problemowe; Zachodnia Agencja Prasowa stara się informować nie tyle o wydarzeniach, ile o problemach, zjawiskach istotnych. Biuletyn „Materiały” przeznaczony jest zarówno dla prasy codziennej i periodycznej, jak i dla osób oraz instytucji zainteresowanych tą problematyką. Mieszany charakter w sensie przeznaczenia mają również „Biuletyn Żeglugowo-Morski” i „Osadniczy”. Informacje zawarte w nich w równej mierze służą prasie, jak instytucjom gospodarczym i społeczno-gospodarczym. Szczególną uwagę chciałbym tu zwrócić na „Biuletyn Osadniczy”, który odgrywa nader użyteczną rolę w akcji osadnictwa rolniczego i nierolniczego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, informując o konkretnych potrzebach i możliwościach osiedleńczych oraz o całokształcie spraw związanych z problemami osadnictwa.

Uzupełnieniem materiałów prasowych ZAP są serie powielanych broszur z „Archiwum Przekładów ZAP” na czele. Seria ta pomyślana jako tłumaczenia najważniejszych pozycji obcych, głównie rewizjonistycznych, przeznaczona jest dla dość licznego grona naukowców i specjalistów. Do tej pory ukazało się 15 tomów tej serii, w najbliższym czasie ukaże się jeszcze 5. Oto lista tomów wydanych:

- 1 „Ostdeutschland unter fremder Verwaltung 1945—1955”
- 2 „Przemówienie Congressmana Carrola Reece’a”
- 3 „Die Ostdeutsche Wirtschaft” (Wschodnio-niemiecka gospodarka) Prof. dr Bruno Gleitze — część I

- 4 Gleitze — część druga
- 5 „Pomorze Wschodnie” („Ostpommern”) — Ernst Bahr
- 6 „Wiskemann”
- 7 „Niemcy wschodnie pod polską administracją”
- 8 „Niemiecki wschód”
- 9 „Dziejowe problemy współczesności”
- 10 „Obecna sytuacja uchodźców w Niemczech” — L. W. Schwarz
- 11 „Pangermanizm w Stanach Zjednoczonych” — T. H. Tentens
- 12 „Status Berlina”
- 13 „O przedstawianiu stosunków polsko-niemieckich w nauczaniu historii”
- 14 „My i Niemcy. — Problemy, które się zmieniają” — H. C. Deutsch
- 15 „Osthilfe.

Poza serią „Archiwum Przekładów” ZAP wydaliśmy do tej pory szereg broszur monograficznych: „Nad Odrą i Bałtykiem”, „Byliśmy, jesteście, będziemy”, „Ziemie Zachodnie i Północne Polski w roku 1959”, „Z zagadnień rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego” oraz wydana dla uczestników warszawskiej sesji Światowej Unii Międzyparlamentarnej w 4 wersjach językowych „Niektóre problemy rewizjonizmu niemieckiego”. W ramach współpracy z Radą Naukową TRZZ Zachodnia Agencja Prasowa objęła redakcję merytoryczną prac publikowanych przez Radę dla użytku wewnętrznego.

Niektóre z tych wydawnictw, jak zwłaszcza „Archiwum Przekładów ZAP”, ukazują się dzięki pomocy finansowej TRZZ.

Poważnie zaawansowane są prace nad wydawaniem serii broszur pt. „Węzłowe problemy stosunków polsko-niemieckich”, która ma stać się podręcznym kompendium wiedzy o rewizjonizmie zachodnio-niemieckim, jego istocie, organizacji, metodach pracy i tezach politycznych. Seria ta, której pierwsze zeszyty ukażą się w początku bież. roku, składać się będzie z 3 cykli: informacyjnego, dokumentalnego i merytorycznego.

Materiały prasowe ZAP są poważnie wykorzystywane przez prasę krajową, przyczyniając się w ten sposób do popularyzacji zarówno tez politycznych formułowanych przez zespół ZAP, jak i wiedzy o problematyce tych ziem i stosunkach polsko-niemieckich.

W maju 1958 r. z inicjatywy ZAP odbyła się w Koszalinie druga Ogólnopolska Narada Dziennikarzy poświęcona sprawie Ziemi Zachodnich i Północnych. Również ta narada, na której podstawowe referaty wygłosili min. K. Secomski oraz red. E. Męclewski, w poważnym stopniu przyczyniła się do pogłębienia wiedzy o problemach, dla których poznanie została zwołana.

W działalności zagranicznej ZAP przede wszystkim zwrócić należy uwagę na biuletyny, broszury i książki obcojęzyczne oraz na działalność propagandową pośrednią.

Z wydawanych początkowo jedynie w formie powielanych biuletynów, zawierających zarówno materiały monograficzne, naukowe, jak i informacje (wszystko to w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim), w ostatnim roku ZAP przeszła na inną formę. Biuletyny powielane mają odtąd charakter publicystyczno-informacyjny, natomiast materiały monograficzne wydawane są drukiem w dwóch seriach: „Studia i Rozprawy” oraz „Świadectwa Niemieckie”. Do tej pory ukazały się, względnie są w druku i opracowaniu redakcyjnym, następujące broszury serii „Studia i Rozprawy”:

- „Polskie Ziemie Zachodnie i Północne — Fakty i problemy”
- „Polskie Ziemie Zachodnie i Północne — Zagadnienia rolnicze”
- „Pomorze” (Pomorze zachodnie i Polska, granice Kaszubszczyzny, polskie metryki Gdańska)

- „Zagadnienia morskie”  
 „Straty wojenne Polski”  
 „Problemy demograficzne Ziem Zachodnich” (2 broszury)  
 „Irredenta i prowokacje”  
 oraz z serii „Świadectwa niemieckie”:  
 „Język polski na Śląsku Opolskim w latach 1910—1939” zes. 1  
 „Wschodniemiecki rezerwat kolonialny” zes. 2  
 „Niedola pruskich prowincji wschodnich” zes. 3  
 „Ostatnia próba germanizacji Śląska Opolskiego” zes. 4  
 „Kardynał Bertram a polskość Śląska Opolskiego” zes. 5  
 „Dąbrówka Wielka” i „Mit o narodzie bez ziemi”.

Działalność wydawnicza książek obcojęzycznych ZAP zamyka się do tej pory wydaniem 3 pozycji. Są to wydane w języku angielskim książki dra B. Wiewióry „Granica na Odrze i Nysie w świetle zobowiązań prawa międzynarodowego” („Polish German frontier from the standpoint of international law...”, stron 224), dra J. Korkota poważnie przerobiona książka „Logika Poczdamu” („The Logic of the Oder-Neisse Frontier”, stron 289) oraz wydana w 4 językach praca pt. „Uwaga, fałszerstwa”. Przyczynek do metod „Göttinger Arbeitskreis”. Praca wyróżniona — nawiasem mówiąc — pierwszą nagrodą Klubu Publicystów Międzynarodowych. Praca ta jest udokumentowaniem fałszerstw, jakich dopuścił się ośrodek getyński w wydanej przez siebie broszurze „Niemieckie tereny wschodnie w zwierciadle prasy polskiej” („Die deutschen Ostgebiete im Spiegel der polnischen Presse”).

Osobno wspomnieć należy o specjalnym numerze miesięcznika „Ziemia” (64 kolumny) w 5 wersjach językowych, wydanego przez ZAP przy współpracy zespołu redakcyjnego „Ziemi”. Numer ten jest udokumentowaniem tekstowym i ilustracyjnym fałszerstw popełnionych przez kanadyjskiego publicystę Charlesa Wassermanna w książce pt. „Unter polnischer Verwaltung”.

Biuletyny i materiały zagraniczne ZAP mają oczywiście dość ograniczone działanie bezpośrednie na opinię publiczną zagranicą, mimo to wpływ ich na tę opinię jest niewątpliwy, co z zadowoleniem należy podkreślić. Są one niejednokrotnie jedynym źródłem poważnej wiedzy o problemach polskich Ziem Zachodnich i Północnych, dostarczającym systematycznie odbiorcom zagranicznym. Wpływ tych materiałów na prasę polonijną i środowiska polonijne jest znacznie większy i bardziej bezpośredni.

Do dorobku reaktywowanej ZAP zaliczyć należy także listy do redakcji największych dzienników zachodnich: „New York Times” oraz londyński „Times” zamieszczone w tych pismach a także odczyty wygłoszone przez przedstawicieli ZAP na terenie NRD i w Instytucie im. Gen. Sikorskiego w Londynie.

Z inicjatyw podjętych przez ZAP w r. 1959, które są w toku realizacji — acz przy dużych trudnościach natury finansowej — wspomnieć należy pracę nad „Atlasem Polski ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Zachodnich i Północnych” oraz pracę nad kilkutomową „Encyklopedią Ziem Zachodnich i Północnych”. Wspomniany atlas problemowy opracowuje z inicjatywy ZAP zespół najpoważniejszych naukowców polskich pod redakcją Józefa Zaremby, „Encyklopedia” zaś opracowywana jest pod kierownictwem prof. dra G. Labudy.

Praca ZAP zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym nie zadowala zespołu, który ma pełną świadomość dysproporcji między potrzebami propagandowo-politycznymi na tych dwóch odcinkach a wynikami własnej pracy. Jest ona jednak uwarunkowana możliwościami finansowymi i technicznymi, które są bardziej niż skromne. Rozwiązanie tych trudności zwiększyłoby oczywiście celową aktywność ZAP.

Edmund Męclewski